

# KURJER LITTEWSKI

w WILNIE dnia 6. Listopada V. S. ROKU 1807.

S. PETERSBURG V. S. d. 25 października Prezydent sądu cywilnego Pskowskiej Gubernii Jachontow uwolniony od służby z rangą aktualnego konsyliarza stanu. J. J. Mość w reskryptach danych Generalowi infanteryi Tatiszczew i G. X. Galicinowi komendantom 1 i 3 wydziału wojsk ziemskich oświadczywszy imieniem oyczyzny wdzięczność obywatelom wszelkiego stanu Gubernii składających pomienione wydziały, za ohoce, prędkie, i gorliwe milicyi wystawienie, iakoteż za liczne ofiary na iey utrzymanie, komendantom i żołnierzom do składu milicyi wchodzącym nadaie te same przywileie noszenia munduru, medalów złotych i srebrnych na wstędze orderowej S. Jerzego i S. Włodzimirza, iakie są wyrażone w reskrypcie do G. Bekleszowa.

W reskrypcie drugim Ministrowi lądowej potęgi G. Wiazmitinow J. J. Mość wyraża. Manifestem d. 27 września danym przepisane są prawidła, według których ma być rozwiązane wojsko ziemskie na przypadek ostatniej wojny zaciągnione, gdy pokoy został przywrócony. Stosownie do tych prawideł rozkazuje się. 1. Wszystkich żołnierzy doczesną milicyą składających, tak do armii już przyłączonych, iakoteż w Guberniach ieszcze pozostających wyłączając ludzi których obywatele, mieyskie i wieyskie gromady zechcą mieć sobie powróconemi, przyjąć bez różnicy do wiadomości departamentu wojennego. Po przyjęciu zaś całej milicyi pod wiadomość wojenną, do rozdzielenia oney uczynić następujące rozrządzenie 2. Żołnierzy zdatnych do połowej służby i garnizonowej oddać na dopełnienie półków armii i garnizonowych 3. Żołnierzy zdrowych iedynie dla wzrostu małego do połowej służby nie zdatnych, odesłać ile będzie potrzeba pod wiadomość departamentu morskigo na dopełnienie wojsk flotnych. 4. Żołnierzy dla wieku i choroby lub przywar cielesnych do połowych i garnizonowych półków nie zdatnych, ani na flotę iść nie mogących, obrócić na dopełnienie rot Gubernskich sztabkich kommend i od pożaru broniących w obu stolicach. 5. Żołnierzy po terazniejszym rozdzieleniu w niejakiej liczbie zostać mogących użyć do budowy w twierdzach.

COPENHAGA d. 20 października. Anglików już niema w Zelandyi; od czasu dawnego Admirał Gambier czynił gotowość do wyjścia pod żagle w dniu kapitulacyą przeznaczonym, a Lod Catchart zatrudniał się przesyłaniem na okręta artylleryi, amunicyi, żołnierza lądowego; zawsze iednak była wątpliwość,

czy nieprzyjaciel ustąpić zechce, zwłaszcza że następca tronu nie potwierdził kapitulacyi, Wyprawa do brzegów Norwegii i Jutlandyi przedsięwzięta z małym skutkiem, rozłożenie wielu regimentów po całej Zelandyi, rozumieć kazali, że dzień wybawienia naszego iest daleki; dzięki Bogu, dziś oswobodzeni iesteśmy, ledwie godzin kilka nad czas zamierzony u nas bawiąc Anglicy, oddalili się nakoniec.

Całą flotę Duńską wyprowadzono w oczach naszych do portów Jerzego 3. widok smutny lży wycisnoł gorliwemu obywatelowi; żaden narod w podobnym przypadku nie był podobno, prócz Cartagińczyków, którym Rzymianie po zakończeniu drugiej wojny i przed zaczęciem trzeciej kazali wydać wszystkie okręta. Port, arsenały nasze prawdziwym są obrazem zpuszczenia, nic tam nietkniętego, nic do użycia zdadnego nie zostawił Popham; niedawno zaczęty okręt liniowy, który nie mógł być rychło skończony, rozrzucano wśród radośnych okrzyków żołnierstwa Angielskiego; Gambier i Catchart przypatrywali się robocie. Flotę nie razem całą wyprowadzono, od dni kilku wychodziły iey dywizye każda z kilkudziesiąt żaglow złożona; między któremi swoje widząc Duńczycy poznali, że znośniej dla nich byłoby wszystkie spalić, nizeli dnia tego doczekać.

W którą stronę poszedł nieprzyjaciel z pewnością nie wiemy; słyhać że Król Szwedzki prosił o 20 t. posiłkowego żołnierza, któremu W. Brytannia półowę tylko dać postanowiła. Czas wkrótce rzecz objaśni, i wiedzieć będziemy, czyli Gustaw Adolf przyioł tytuł wodza najwyższego armii zprzymierzonych, Generalissimus. X. Berry syn Graffa d'Artois przybył do Gothemburga na fregacie Angielskiej, tamże są spodziewani Graff de Lille i X. Angouleme z Carlserony, mając podróż przedsięwziąć do Londynu. Jeżeli Anglia zechce dać żądany posiłek Szwedzkiemu Królowi, ten zapewne składać się będzie z Hannowerskiego legionu. Brzmi Dania pochwałami tego żołnierza, który w boiu mężny karność przykładną zachował do końca, nie zgorzony przykładem innych armii regimentów, mianowicie góralów Szkockich, które dozwoliły sobie wszystkiego.

Powiadano, że między półkami wojsk Angielskich przyszło do krwawych sporów, wliczano nawet mieysca na których czterykroć walczyły z sobą, niektórzy słyseć mieli co większa z armat strzelanie; nic o tém pewnego niema, czyli że wodzowie nieprzyjacielscy rzecz utaili, albo mały przypadek iak zwyczajnie

bywa, przemieniony w bitwę wielką. Lord C. Cohart przed zabranie się na flotę miał główną kwaterę w Helsingoer; iak tylko Angli- cy które stanowisko wypróżnili, natychmiast żoł- nierzem Duńskim osadzone było. Admirał Gam- bier straż tylną floty jeszcze trzyma w Sun- dzie, czekając wiatrów pomyślniejszych; prze- ciwne i burzliwe spóźniły na kilkanaście go- dzin zabranie wojsk nieprzyjacielskich na o- kręta.

Tenże Admirał dał raport rządowi swo- iemu o zdobytej flocie, położył szacunek oney; okręt 96 armat niosący ocenil 240 t. talarów, 84 armat 212 t. 74 armat 186 t. co jest bar- dzo mało; iednak tym nawet sposobem szacowa- na flotta 5 millionów przenosi. Główną kwaterę następcy tronu z Kiel przenoszą do Odensée. Skoro zaczął oddalać się z kraiu nie- przyjaciela, rząd nasz milicyą kazał zwołać po- wtórnie; z Fionii, wysp innych spodziewamy się wkrótce widzieć przybywające półki regularne, na których czele stanąć ma G. Ewald, Łatwo jest przewidzieć, że pierwszy zamiar będzie Kró- lewicza Fryderyka zamknąć Sund ciasną; robo- tę ułatwi Saltholm wyspa, później trzeba bę- dzie całą usilność i dostatek narodu zwołać na zbudowanie floty, krórey gruntem są owe o- kręta, które dawszy odpor Anglikom w Chri- stiansand; i lękając się powtórney napaści, z tam- ąd weszły do portu bezpiecznego.

Kupcy Angielscy, familie tego narodu zda- wna tu osiadłe przenoszą się pilnie na brzeg Szwedzki. Mieyska artyllerya za rozkazem G. Peymann ruszyła do Cronenburga; wszystko bie- rze w kraiu wojenną postać. Niedawno przy- były z Londynu poseł nowy Merry miał długie rozmowy z wodzami Duńskimi i Admiralem Szwedzkim Cederstrom, i przesłał do Następcy tronu nowe propozycye. Słychać że Brytańnia W. nam cfiaruje pokoy i zupełną obojętność do końca wojny Francuzkiej, obiecując wten- czas flotę zwrócić; lecz obrażony naród na to zgodzić się nie może; przyjmując taką ugodę narazie się może na większe przypadki. Jest pogłoska, że Gustaw Adolf całą flotę Szwedz- ką oddaie do wolnego rozrządzenia Mocarstwu zprzymiczonemu.

PARYZ d. 19 Pazdziernika. Minister kan- dlowy doniosł rządowi że w r. ter: cła więcej przy- urosły dochodu skarbowi, niż w r. prz. Anvers czy- nił dochodu 15 mil; fr: w ostatnim 19. Bordeaux 9 mil: teraz 10. Nantes 5 mil: teraz 9. Gand 4. mil: teraz 7. lecz ten dochod mały jest w porówna- niu z spodziewanym, gdyby handel był wolny i o- twarte morze.

Król Westfalski Hieronim wyjechał do Stut- gardu, z kąd pośpieszy do Cassel stolicy pań- stwa swojego, Napoleon odebrawszy raport z departamentu wojennego, iż Officyer do którego należało umunduowanie 75 regimentu piechoty, sukna i innych rzeczy za 19 t. franków od- sprzedał liwrantowi, kazał onego dać pod sąd; równym sposobem odpowiedzieć powinien li-

wrant, że odkupował taniej niż sprzedał, a przeto musiał należeć do winy.

Zewsząd razem przychodzi wiadomość o wielkich odmianach w Portugallii zdarzonych. Nie tajno nikomu, że Regent był namawiany przez Anglików, ażeby się oświadczył głośno ich zprzymierzeńcem; Francya i Hiszpania oder- wać usiłowały dwór Lisboński od związku nie- bezpiecznego. Pan w takich okolicznościach o- brał oddalenie się z Europejskich dzierzaw, przenosi mieszkanie do nowego świata. Naprzód małego syna wysłał do Brezylji, wkrótce potem sam z całym dworem i familią zabrał się na flotę wcześniej przygotowaną, wszystkie skar- by koronne, i cokolwiek szacowniejszego było w Lisbonie przeniesiono na okręta, Nie przeto iednak Portugalska stolica bezbronną została. Te same doniesienia przydają, iż Angielska eskadra wszedłszy na rzekę Tagus, wysadziła na ląd żoł- nierza lądowego dywizyą, port, arsenały, twier- dze opanowała. Miasto na dwie części podzie- lone, są w niem strażnicy Francuzcy w zna- czney liczbie; więcej bez porównania znalazło się Angielskich; pazeto posłom Napoleona i Króla Katolickiego nie do czynienia nie zostało, tylko Lisbonę opuścić; co też uczynili zrobiw- szy oświadczenie przyzwoite.

Prywatne z Bayonne listy opisują, iż eska- dra Portugalska. na której Regent wypłynął do Brezylji, składa się z 13 okrętów liniowych. więcej fregat i mniejszych statków. Co sły- sząc G. Junot kommanderujący wojskiem Fran- cuzkiem, które się zgromadziło na granicy Hi- szpańskiej, ruszył natychmiast do Portugallii. Ieśli tak jest, trudno nie przyznać że Angli- cy u Portugalczyków nas uprzedzili równym iak w Sundzie sposobem. Rząd Francuzki dawno wie- dział, że dwór Londyński radzi Regentowi kraj opuścić, i tym sposobem uwolnić się od obo- wiązku przyjętego na początku wojny w roku 1803, płacenia wielu millionów za dozwoloną obojętność. Jeszcze w roku przeszłym stanęła przed uściem rzeki Tagus eskadra Angielska, a poseł tej korony Lord Rosslyn silnie nalegał, ażeby Regent do Brezylji wyjeżdżał; lecz wten- czas Minister Aranjó zapobiegł nieszczęściu; gdy zaś ten mąż oddalony został z urzędu, nieprzy- iaciele nie przestali usiłować, ażeby Regenta uzbrowili przeciw teściowi Katolickiemu Królowi. który miał wspierać całą potęgą zamysł Angiel- ski podbicie Ameryki południowej. Ta wiado- mość potrzebuo potwierdzenia.

LONDYN d. 8 pazdziernika. Słychać iż Admiralicya nasza zamkniętami ogłosić posta- nowiła wszystkie porty Mocarstw Europejskich, które wojskiem Francuzkiem są zajęte, albo na- leżą do związku przez nieprzyjaciół zkleionego na zniszczenie handlu Brytańni W. Zaden o- kręt z nich pod żagle wychodzić, żaden tamtą zawiać odtąd nie powinien, gdy nie będzie miał pasportów Angielskich.

Przeciwność ludzi mężnych zrażać nie zwy- kła. Rząd nasz wiele stracił ludu i pieniędzy

na nieszczęśliwą wyprawę do Buenos Ayres, dziś nową gotaie od pierwszej ogromniejszą, która nie tylko nam obiecuje zawoiowanie osad Hiszpańskich nad rzeką Plata, ale też całej Ameryki południowej. Rócz eskadr i regimentów do tego przygotowanych w portach Angielskich, Admiralicya chce wysłać część floty powracającej z Sundu, iakoteż 20 t. żołnierza pod Lordem Citchart; Szczęśliwy pod Coppenhagą Popham być ma wodzem naywyższym potęgi morskiej. Słychać że wszystkie siły zgromadzą się w portach Brezylijskich, gdzie Portugalskiemi zasilone z większą łatwością do dzieła przystąpią.

Przez Officyerów powracających z Coppenhagi odebraliśmy nowe wiadomości o dobytciu tego miasta. G. Peymann nie wiele miał żołnierza regularnego; milicya i pospolite ruszenie mniey zdatne były do bronienia szanów, Zwycięzcy naganiamy niedbalstwo zwyciężonych, którzy 6 t. przynajmniey regularnego żołnierza nie zciągneli wcześniej na obronę stolicy, która jest niby duszą i sercem Monarchii, a kilkadziesiąt tysięcy w Holsztynie trzymali bez celu. O czém dobrze wiedzieliśmy Anglicy; Canning Minister z tém nie tał się bynajmniey w rozmowach z posłem Duńskim, gdy tego usiłował skłonić do ugody i wydania floty bez przymusu i krwi rozlania. Szczupłą załogę mając Peymann nie mógł czynić licznych wycieczek, a z tém Angielscy wodzowie nie znaleźli żadney trudności w zbliżeniu batteryi do murów; te jednak nigdy nie zbliżyły się tak dalece, ażeby wywróceniem twierdz groziły; artyllerya nasza wyłamu zrobić nie mogła, gdyż armat 24 funtowych nad 20 nie miał Catchart.

Nie przebaczony błąd popełnił Peymann nie paląc przedmieściów które przez Anglików zapalone, trwogę naprzód, późniey pożar w Coppenhadze rozniosły; błąd drugi że na kilkoniowe zawieszenie broni zezwolił, o które prosił Catchart pod pozorem przeniesienia do miasta chorych Duńczyków w Ladegard znalezione, w rzeczy samey ażeby w spokojney chwili mógł batterye do twierdz posunąć, gdyż nieprzyaciela sztuką czyliż siłą pokonać iest dobrze. Widzieli to Duńscy wodzowie i milczeli, za co przed rządem swoim odpowiedzialnie winni, gdyby albowiem nie pozwolili, iak zwyczaj każe, Anglikom używać zawieszania broni na taką robotę, bombardowanie d. 20 września ledwie mogło być zaczęte.

Te omyłki ieszcze byłyby naprawione, gdyby Peymann według obietnicy swojej ośmielił się czekać szturm; wiele czasu potrzebowali Anglicy na przygotowanie się do dzieła trudnego pod ogromną twierdzą. Peymann ułatwił robotę, zląkwszy się pogróżki, że Coppenhaga być miała wydana góralom Szkoekim na trzydniowy rabunek. Zbieg tylu okoliczności pomyslnych dla nas dał wziąć miasto którego Karol Gustaw po długim oblężeniu do być nie potrafił, chociaż w półowie 17 wieku nie miało tak warownych fortyfikacyi iak dzi-

siay. Z nadzwyczajnego powodzenia tryumfują ministeryalne pisma, uwielbiając przezorność Ministrów którzy wyprawę ułożyli, Admiraliczy czynność która ją zgotowała, wodzów morskich i lądowych mężstwo i pośpiech, którzy dzieło wykonali. Oppozycya inaczey sądzi.

Cały owszem Angielski naród przyoił dość obojętnie wiadomość o wygraney; chociaż artyllerya z wieży Londyńskiej i Parku ogłosiła zwycięztwo, nikt radośnych okrzyków nie czynił, nikt się nie cieszył, nikt domu nie oświecił; za przykładem stolicy miasta inne i prowincye poszły; zdaie się iż z Anglików każdy wstydzi się dobytciem Coppenhagi, niewińnię krwi przelaney, floty zabraney. Nie ieden z polityków głośno twierdzi, że Brytańnia W. postępkem niesprawiedliwym i gwałtownym uraziła przyiaciół, rozjątrzyła przeciwników, liczbę nieprzyiaciół pomnaża, i do rychłego upadku wielki krok czyni. Innych wojen słusznosc i potrzebę dowiesć mogli Ministrowie, tey nigdy nie potrafią. Utrzymanie panowania na morzu, bezpieczeństwo własne, zapobieżenie zamiarom szkodliwym zprzysiężonych nieprzyiaciół, nie dawało Brytannom prawa krzywdzenia narodu spokojnego i obojętnego.

Teraz widzą Anglicy, że Ministrowie na przyśpieszenie zguby oyczyzny trwonili niezliczone skarby; ten lud który niedawno bez boiaźni słyszał o klęskach zadanych zprzymierzencom, który świat cały wyzywał do boiu, lęka się i trwoży, aby w domu nie był napa-dnionym; od czego iednak wyłączyć trzeba flotę i lud morski, który zna zawsze czém iest, i siłę swoją. Oppozycya rząd nasz z Algierskim porównywa, i zniszczenie handlu nieuchronne przepowiada; iuz Europa towary nasze brać przestała; Sund będzie zamknięty, groźba ieden z krajów lądowych nie wpłynie do Anglii, Ameryka sprawę swoją z drugimi połączy; w tenczas pozbawieni żywności, materyałów okrętowych, w domu zaniedbane rolnictwo mając, przy wielorakim niedostatku, flott ogromnych wysyłać, woysk licznych utrzymywać nie zdołamy; upadną rękodzieła kwitujące, zmniejszy się żegluga, lud zniechęcony szukać będzie za granicą pożywienia, iezeli powrót na drogę sprawiedliwości i pokoy nie odwrócą tey klęski.

Gorliwi obywatele czekając z boiaźnią zamknięcia Sundu i upadku handlu Amerykańskiego, który corocznie zabierał na 8 mill. FS. towarów Angielskich, radzi byliby ucieszyć się widokiem zgody, iedności domowey, i gorliwego patryotyźmu, który naywiększe ułatwiać zwyki trudności. Lecz tu przeciwnie upatrują rozerwanie narodu na dwie strony, Ministeryalną i Oppozycyą. Ta nie wspierając zprzymierzeńców Brytańskich straciła wiarę i szacunek; pierwsza postępkem gwałtownym z Duńczykami, w iedney i drugiej nie widzą Anglicy człowieka, któryby lepszą przyszłość obiecywał, albo miał talenta odpowiadające niebezpieczeństwu i potrzebie, iakimi Pitt iasniał.

Pisma Opozycyjne gorliwie bronią Duńczyków; iedno z nich dla ohydzenia Ministrów podobno, kładnie im w usta wyrazy następujące. Francya pewnie chciała opanować flotę Coppenhagką, ponieważ następca tronu nie chciał iey wydać Anglikom; a gdyby nie wydał iey Napoleonowi, ten zapowiedziałby wojnę, i całe Królestwo Duńskie byłoby naiechane. Brytańnia W. iest umiarkowaną; zaczęta przez nią wojna samą tylko Zelandyą dotknęła; inne prowincye od klęsk wolne zostały; zatem Duński naród wdzięczny być powinien zwycięzcom, że napaść Francuzką uprzedzając przestali na zpaleniu domów kilku; i zabranii flotty.

W późniejszych rapportach G. Whitelocke znajdujemy tę wiadomość, że gdy wodzowie Angielscy szturmem grozili stolicy Buenos Ayres, słysząc o tém Cacykowie czyli naczelnicy rodowitych mieszkańców Ameryki południowej, przybyli w liczbie 10 do G. Liniers ofiarując posiłek 20 t. zbroynnych na odparcie nieprzyjaciół. Komendant Hiszpański przyiół ich wspaniale, i hojnie obdarzonych odesłał do domu, za ofiarę podziękował oświadczając, że na ten raz potęga Króla Katolickiego będzie dostateczną na pokonanie Anglików; lecz gdyby na przyszłość wypadła większa potrzeba, Liniers nie zaniedba wezwąć Cacyków do spólney obrony.

Wszyscy bez wyłączenia kupcy, którzy do Buenos Ayres okręta posłali towarem ładowne dziś bankrutują. Ludzie cywilni i woyskowi znający lub nie taktykę bez względu i miłosierdzia głos podnoszą przeciw G. Whitelocke, naganiając czynności iego. Nie szturmem wchodzić, powiadaia, należało do miasta, i bagnetem zdobywać szanice i batterye, lecz bombardować iak Coppenhagę z daleka, i paleniem domów przymusić do kapitulacyi załogę. Któż nie widzi, że ci ludzie nie znaią sławnych zdarzeń wieku naszego; doświadczeni wodzowie prowadząc karne i mężne rycerstwo, nie otwaite miasta, iakiem iest Buenos Ayres, lecz warowne twierdze szturmem dobywali. Z tego więc względu niech będzie usprawiedliwiony wodz nieszczęśliwy, iесли tylko innych omyłek nie zrobił.

Irlandya nie iest spokojna; od Parlamentu nakazane przetrząsanie wszystkich domów, i zabieranie z nich wszelkiey broni, sprawiło złe skutki po całym kraju, naygorsze w Hrabstwie Limerick. Nagle pokazały się gromady ludu swawolnego po 700 i więcej głów liczące, które zabieraią gdzie się podoba, konie, oręż, amunicyą, sprzęty, pieniądze, żywność, naywięcej w okolicach Ballynety i Fidamore; za ukazaniem się woyska pierzchaią w różne strony; słyhać iż między niemi są obywatele znaczniejsi. Wice Król X. Richmond naradza się w Dublinie, czyli nie potrzeba Hrabstwa całego ogłosić wyjętém z pod opieki prawa.

Doniesienia z Ameryki odebrane lękać się kazały wojny. Chciał Prezydent Jefferson poznać sposob myślenia obywatelów; niektórzy na licznych zjazdach ofiarowali oczyźnie krew i majątek na obronę udzielnosci, inni w pismach publicznych zachęcaia rządzącego, ażeby śmiało

czynił. Zdaie się iż od lat kilku Amerykanie spodziewali się zerwania pokoju z Anglikami. Między innemi posłowie RPtey domagaią się koniecznie ukarania Admirala Berkeley i innych Officyerów, na co rząd Angielski zezwolić nie może, gdy ci wolę iego pełnili.

WIEN d. 31 października, Umarł w stolicy naszej Franciszek X. Colloredo mający lat 77, kawaler orderu złotego runa, aktualny Szambelan, tajny konsyliarz, były Minister stanu, i Wice Kanclerz państwa Niemieckiego. Narodzony w r. 1730 po zakończonych naukach użyty był przez Maryą Teresę do sprawowania urzędu poselskiego na wielu dworach Xiążąt Rzeskich, mianowicie Duchownych. Jego były dziełem pierwsze związki ślubne Cesarza Józefa 2. Minister pełnomocny w Paryżu ułatwił elekcyą iego na Króla Rzymkiego w Frankforcie, posłował w Madricie, wizytował Kamerę Rzeską w Weizlarze, w nadgrode zasług r. 1789 po śmierci oycy otrzymał dostojność Wice Kanclerską, i sprawował do r. 1806, złożył po traktacie Presburgskim. Czterem Monarchom przypodobany, dobrym był oycem, przyjacielem, kunsztów i nauk protektorem.

Z Constantinopola donoszą, że 50 Jańczarów którzy porwali się na straż otaczaiącą Sułtana, udusić kazał publicznie Mustafa 4, odstępując dawnego zwyczaiu przodków, którzy ich w nocy karać kazali unikając rozruchu; nikt nie zprzeciwił się woli naywyższej, a przykład surowości straszliwej uczynił zbawienne wrażenie. Agent Pruski oświadczył Porcie, że Monarcha iego legacyą odwołać kazał z Constantinopola, urażony za nieuznanie posła Senft de Pilsach.

W Gallicyi przez rok terazniejszy wszczępiono krowią ospę 84 t. dzieci zawsze z pomyslnym skutkiem. Dzień podróży Cesarza Franciszka do Budy, i rozwiązania Seymu Węgierskiego nie iest naznaczony.

BERLIN d. 23 października. Francuzka gwardya z Hannoveru poszła ku Renowi; inne woyska tego narodu nie ustępią ieszcze z krajów Pruskich. Intendent Daru bawiaący w mieście naszym, oświadczył, że kassy prowincjonalne zostać mają pod dozorem iego na czas nie zamierzony. Na przyjęcie Króla Westfalskiego zrobiona gotowość w Cassel; regimenta w liczbie 7 z dawnych żołnierzy Haskich zaciągnione na żołd Francuzki, i w departamentach nad Ren. skich stoiące, mają wkrótce powracać do oyczyny, te będą zkladały pierwszą dywizyą woysk Westfalskich. Dyrekcyja teatralna w Berlinie ma być zupełnie rozwiązana; wielu cywilnym urzędnikom podziękowano za służbę; słowem rząd chce zachować oszczędność nayściśleyszą. Dwór podobno ieszcze zabawi w Memlu, dokąd udali się na mieszkanie niektórzy Officyalistowie z familią. Słyhać że woysko Napoleona zastępiące Pomeranią Szwedzką, przydzie do okolic Grudziądza. Według nowego układu podanego Fryderykowi 3 przez Ministra Stein, szlachta Pruska ma utracić część znaczną przywilejów swoich.